

Rząd będzie drukował pieniądze

5 lipca 2014

Rada Polityki Pieniężnej stwierdziła, że tempo wzrostu gospodarczego w Polsce spada. Grozi nam też deflacja. To zjawisko groźne dla gospodarki, bo oznacza, że na rynku brakuje pieniędzy. Przejęcie w poniedziałek przez MSW kontroli nad Polską Wytwórnią Papierów Wartościowych, która m.in. produkuje banknoty, może oznaczać, że rząd zamierza dodrukować pieniędzy – pisze „Gazeta Polska Codziennie”.

Rada Polityki Pieniężnej pozostawiła stopy procentowe na dotychczasowym poziomie, nie zmieniając ich od roku. Marek Belka, szef Narodowego Banku Polskiego, poinformował po posiedzeniu RPP, że obniżek stóp we wrześniu raczej nie będzie. Spodziewa się za to, że w najbliższych miesiącach wskaźnik inflacji będzie poniżej zera, a to może oznaczać osłabienie wzrostu gospodarczego i konieczność podniesienia stóp procentowych.

O groźbie deflacji, czyli długotrwałym spadku przeciętnego poziomu cen, mówi też szef resortu finansów Mateusz Szczurek. „Ryzyko deflacji jest bardzo duże i to w ujęciu rok do roku, bo spadek cen miesiąc do miesiąca w wakacje zdarzał się często. Wszystko wskazuje na to, że deflacja może się przedłużyć poza wakacje” – ostrzega minister. Czy deflacji trzeba się bać? „To zjawisko, które straszy po nocach większość ekonomistów, bo zmienia zachowania gospodarstw domowych i przedsiębiorstw” – przyznaje prezes NBP.

W obliczu deflacji firmy mniej inwestują, a ludzie mniej wydają, przez co na rynku jest mniej pieniędzy. To z kolei oznacza niski popyt i kłopoty ze sprzedażą towarów. Zmusza to producentów do obniżania cen i ograniczania produkcji. Ponoszą wtedy straty, które rekompensują obniżkami płac albo

zmniejszeniem zatrudnienia. W ten sposób ma miejsce dalsze ograniczanie popytu oraz presja na spadek cen i produkcji. To prosta droga do spowolnienia gospodarczego, którego objawy w Polsce już widać, mimo uprawianej przez rząd propagandy sukcesu.

Autor: Marek Michałowski

Źródło: Gazeta Polska Codziennie, Niezalezna.pl